

RENATA DOPIERAŁA
Uniwersytet Łódzki

SPOŁECZNE WYOBRAŻENIA PRYWATNOŚCI

Podczas rekonstruowania podzielanych przez członków danej zbiorowości wyobrażeń na temat prywatności napotykamy trudności wynikające z „eteryczności” zjawiska, którym chcemy się zajmować; cecha ta znajduje odzwierciedlenie w definicjach, często metaforycznych. Wybierzmy — w sposób arbitralny — jedną, która może być tego przykładem: „Szczególna, wyraźnie odgraniczona przestrzeń jest przeznaczona dla tej części istnienia, którą wszystkie języki zwą prywatną, nietykalną sferą zastrzeżoną dla skupienia się w sobie, samotności [...], gdzie człowiek się odpręża, gdzie się rozgascza «w negliżu», zrzuciwszy pancerz ostentacji, który go chroni na zewnątrz” (Duby 2005, s. 8). W taki sposób — ukazujący złożoność i wielowymiarowość — opisuje prywatność jeden z autorów wielotomowej *Historii życia prywatnego*, a prezentowana w cytowanym fragmencie charakterystyka wskazuje na zróżnicowane asocjacje prywatności.

Pojawia się pytanie, w jakim stopniu formułowane przez teoretyków i badaczy konceptualizacje prywatności przekładają się na poziom praktyki społecznej? Aby dowiedzieć się, jak rozumieją i opisują prywatność aktorzy życia społecznego, zastosowano technikę projekcyjną — Test Zdań Niedokończonych. Podyktowane to było chęcią dotarcia do świata indywidualnych znaczeń w jak najmniej ustrukturalizowany i ukierunkowany sposób, co technika ta umożliwia. Starano się opracować taką strukturę zdań, by nadawała „materiałowi bodźcowemu” otwarty znaczeniowo i interpretacyjnie charakter, pozwalający na uchwycenie i werbalizację pierwszych skojarzeń (Strelau 2002). Test zawierał zdania: „Prywatność jest dla mnie...”, „Sfera prywatna to...”, „Życie prywatne obejmuje...”, „Potrzebuję prywatności, gdy...”, „W prywatności mogę...”, „Prywatność pozwala mi...”, „Realizację prywatności uniemożliwia...”. Łącznie poddano analizie 60 arkuszy testowych¹. W badaniu wzi-

Adres do korespondencji: renata_dopierala@poczta.onet.pl

ęli udział studenci różnych lat kierunków humanistycznych na Uniwersytecie Łódzkim. W fazie opracowywania materiału nie postępowano ściśle według psychologicznych procedur — sprzyjających koncentracji na jednostkowych aspektach psychicznego funkcjonowania — ale starano się dokonać generalizacji i typologizacji uprawnionych z socjologicznego punktu widzenia.

Zanim przejdziemy do głównego problemu, jakim jest prywatność w wyobrażeniach wybranej grupy społecznej, przyjrzyjmy się praktyce językowej, w której na określenie interesującego nas obszaru stosowane są także inne pojęcia: życie prywatne, sfera (przestrzeń, rzadziej domena) prywatna, obszar prywatny. Spotykane w literaturze wymienne stosowanie tych terminów, jakkolwiek uprawnione w pewnych kontekstach, wymaga jednak dokładniejszego namysłu nad ich warstwą znaczeniową.

Zacznijmy od „sfery prywatnej”, określenia kojarzącego się przede wszystkim z procesem regulacji dostępu, występującym w trzech odmiennych formach: całkowitej niedostępności sfery prywatnej dla kogokolwiek innego, poza samą jednostką; włączenia w obszar prywatny *jedynie nielicznego i bardzo wąskiego* kręgu osób wyselekcjonowanych, „uprzywilejowanych”, które są z jednostką związane systemem pokrewieństwa lub sympatią; konieczności uzyskania przyzwolenia na przekroczenie granic wytyczonych przez dysponenta prywatności, co wyraźnie ilustrują poniższe stwierdzenia:

Sfera, do której nikt nie ma dostępu, chyba że mu się na to pozwoli; Sfera, do której dostęp mam tylko ja i najbliżsi mi ci, którym tę sferę sam pozwolę przekroczyć; Sfera dostępna dla mnie oraz osób, które dostały zezwolenie dostępu; Sfera dostępna jedynie mojej osobie, chyba że postanowię udostępnić ją innej osobie, musi być to jednak osoba bliska; Sfera, która nie powinna być naruszona, jeśli jakaś osoba sobie tego nie życzy.

Brak aprobaty dla „nieuzgodnionej” i nieuprawnionej ingerencji w sferę prywatną wskazuje jednoznacznie na jej ekskluzywny charakter, a dostęp do niej warunkowany jest przez procesy reglamentacji i kontroli zarówno interakcji, jak i informacji. Podlegają im przede wszystkim obszary życia, które w potocznej praktyce określane są mianem „osobistych” (sprawy intymne, myśli, ciało), jednak to do jednostki należy zależne od kontekstu podejmowanie decyzji określających, w jaki sposób i jaki zakres wiedzy na swój temat udostępni innym (Westin 2003).

Regulacja dostępu do siebie wiąże się z zarządzaniem interakcjami społecznymi — działaniem kluczowym dla prywatności. Dla Irvina Altmanna prywatność jest selektywnym, dynamicznym procesem kontroli granic „ja–inni”, który obejmuje zarówno inicjowanie, jak i ograniczanie interakcji, tak by osiągnąć ich pożądany poziom w określonym czasie i przestrzeni. Jednostki negocjują typ podejmowanych interakcji, ich natężenie, a liczba kontaktów z innymi jest funkcją czynników zarówno osobowych (aktualna indywidualnie odczuwana

¹ Wypowiedzi uzyskane w wyniku zastosowania Testu Zdań Niedokończonych są zaznaczone w tekście kursywą.

potrzeba prywatności, interpersonalne umiejętności, zdolność do użycia środków kontroli prywatności itd.), jak i sytuacyjnych (ogół warunków społeczno-fizycznych). W tym celu wykorzystywane są zróżnicowane mechanizmy: manipulowanie przestrzenią osobistą i dystansem, komunikaty werbalne, kody niewerbalne oraz wzorce kulturowe (Motyka 2001; Margulis 2003).

Kontrola dotyczy nie tylko informacji i interakcji, ale rozszerza się także na stosunek jednostki do przestrzeni, zwłaszcza tej „szczególnej, wyraźnie odgraniczonej”, której materialnym przedstawieniem jest dom. Jawi się on „jako wydzielona i skonstruowana przez człowieka przestrzeń, w której jest on «u siebie», która zapewnia poczucie bezpieczeństwa jemu i jego rodzinie. Takie «własne terytorium» o ściśle wytyczonej granicy, której ruchomym elementem są drzwi, staje się automatycznie symbolem grupy społecznej tam zamieszkującej” (Spieralska 2004, s. 34). Jego istota polega na tym, że bez względu na to, jaką przybiera formę, jest przede wszystkim wartością grupową nacechowaną tworzonymi i podzielanymi przez współmieszkańców sprywatyzowanymi znaczeniami, rytuałami. Z tej perspektywy wskazanie przez badanych domu jako „przestrzennego” reprezentanta sfery prywatnej nie budzi zdziwienia, za jednostkę prywatności uznaje się bowiem rodzinę wraz z jej miejscem zamieszkania.

Oprócz tych tradycyjnych konotacji sfery prywatnej znajdziemy jeszcze inne:

W szerokim znaczeniu dom, w węższym mój pokój i rzeczy, które w nim są; Dom, pokój, umysł; Mój pokój, ale też stały stół w Łodzi Kaliskiej [pub]. Jestem tam wtedy, gdy chcę się zaszyć w samotności; Przede wszystkim miejsca, w których czuję się swobodnie, bez zahamowań i krępujących mnie norm. Najczęściej jest to mój pokój, mieszkanie, ale także miejsca „tylko moje”, gdzie jest mi dobrze, np. jedno ze wzgórz, z którego mogę obserwować miasto nocą.

Z przytoczonych określeń można wysnuć następujące wnioski. Po pierwsze, wskazują one na specjalizację przestrzeni domowej (częste wskazania *mój pokój*), co świadczy o tym, że nie cały dom czy mieszkanie jest kategoryzowane jako umożliwiające praktykowanie prywatności, lecz części wydzielone, tworzące indywidualne terytoria. Po drugie, wprowadzają nas w wyobrażone struktury i manifestacje sfery prywatnej, którymi są obszary subiektywnie „wyodrębnione” z przestrzeni publicznej przez akty symbolizacji, personalizacji, przypisywania sensu, które zmieniają ich status, przekształcając je w miejsca znaczące dla autora. W ten sposób znoszą homogeniczność przestrzeni, jednocześnie powodując wytworzenie silnej identyfikacji z tymi „obszarami jakościowo innymi od pozostałych [...]”. Wszystkie te miejsca zachowują znaczenie specyficzne, «jedyne w swoim rodzaju»; są to «święte zakątki prywatnego Uniwersum». W nich objawia się rzeczywistość innego rodzaju niż codzienna egzystencja” (Eliade 1996, s. 18). Immanentną cechą takich „miejsc intymnych” — w rozumieniu zaproponowanym przez Yi-Fu Tuana (1987) — jest odmiennosc działań, zachowań, postaw, a także zdecydowanie pozytywny charakter odczuć, przeżyć im przypisywanym. Po trzecie, uzyskane określenia ilustrują znaczenie

praktyk „zawłaszczenia przestrzeni”, których egzemplifikacją jest używanie zaimek „mój”, wskazującego na to, co jest wydobyte przez jednostkę z obszaru wspólności i przez to staje się partykularne. Prywatna własność, w tym szczególnym kontekście posiadania czegoś symbolicznie własnego (czas, przestrzeń, miejsce), pozwala jednostce wytyczać swoje granice, podkreślać swoją odrębność i wyjątkowość, dokonywać lokacji w świecie. Postrzeganie sfery prywatnej w kategoriach własności obrazują następujące stwierdzenia:

Coś mojego, moja własna przestrzeń; Sfera, która jest przeznaczona tylko dla mnie; Obszar życia należący do mnie; Sfera, która należy tylko do mnie i nikt ani nic nie ma na nie wpływu (niezależnie od opinii, nawet tych najbliższych mi osób); Ta część mojego życia, która jest tylko i wyłącznie dla mnie.

„Sfera prywatna” jest zatem utożsamiana przez respondentów z procesami regulacji dostępu, z jednej strony — do siebie, z drugiej — do terytorium jako ekstensji organizmu; nie jest natomiast utożsamiana *explicite* z partycypacją innych i ich aktywną rolą w budowaniu prywatności. To traktowanie innych jako „tła” ulega zmianie, gdy przenosimy uwagę na zawartość kategorii „życie prywatne”; w tym ujęciu współuczestnictwo innych jest — przynajmniej do pewnego stopnia — konstytutywne dla zaistnienia tak określonej egzystencji. Nie ulega wątpliwości, że tak jak w przypadku potocznych zestawień „przestrzeń (sfera) prywatna — dom”, podstawowym układem odniesienia „życia prywatnego” staje się przede wszystkim rodzina, ale także szeroko pojęte relacje interpersonalne. Jak zauważa Alfred Schütz: „Jeśli świat społeczny relacji jaźni z rozmaitymi alter ego rozciąga się między intymnością, bliskością, osobowością a anonimowością, obcością, typowością, to w codziennym życiu rodziny wszystkie trzy wymiary: osobowy charakter relacji, bliskość i intymność, są w najwyższym stopniu obecne” (cyt. za: Hałas 2001, s. 213).

Intymność przywołana w kontekście charakterystyki stosunków rodzinnych ujawnia swój „kolektywny” charakter; by mogła zaistnieć, niezbędny jest udział innych. Specyfiką tego wymiaru prywatności na tle pozostałych (odosobnienia, anonimowości, rezerwy) jest rezygnacja, przynajmniej w jakiejś części, z niektórych aspektów prywatności na rzecz relacji opartej na wzajemności odsłaniania i ujawniania, na przykład między małżonkami, między rodzicami i dziećmi². Intymność konstruowana w procesach interakcyjnych podejmowanych przez znaczących Innych tworzy także fundament dla rodziny pojmowanej jako wspólnota życia.

Ponadto ta forma intymności, którą jest bliskość z rodziną, ma szczególne znaczenie, gdyż jak zauważa Katarzyna Jędruszczak (2005, s. 131): „przyjmuje się, że to w rodzinie dokonuje się wzajemne przenikanie sfery prywatności i publicznej, a rodzina jest podstawową strukturą dla prywatności. Intymność

² Na ten aspekt intymności wskazuje Mariola Bieńko (2006, s. 118): „Intymność jest szansą dla rozwoju człowieka. Od intymności rozpoczyna się trwałe wykraczanie poza «ja». Intymność jest cechą relacji interpersonalnej, jest szczególnym rodzajem więzi, jej granica zaś jest dystansem”.

z rodziną powinna zatem dawać dobre «zbalansowanie» sfery publicznej i prywatnej».

Jednak intymność w rodzinie to nie jedyny sposób realizacji życia prywatnego. Intymność może także stanowić substrat związków przyjaźni, partnerstwa lub być „autoteliczna”, pozostaje wówczas najbliżej swego tradycyjnego rozumienia (to, co niedostępne współprzeżywaniu). Wskazania na te trzy formy życia prywatnego znajdujemy także w analizowanych wypowiedziach; najczęściej łączą się w nich, w różnych konfiguracjach, tradycyjne potrzeby afiliacyjne z indywidualną ekspresją. Oto co, według badanych, zawiera się w tej nierozdzielnej strukturze:

Rodzina, moje wnętrze (przemyslenia dotyczące spraw głębokich, marzenia), to, co robię, gdy zamknę drzwi, przyjaciół; Moje spotkania ze znajomymi, życie rodzinne, uczuciowe, czynności intymne, sprawy osobiste; Najbliższe relacje międzyludzkie, to, co im mówimy, czy robimy, bycie samemu w domu i odpoczynek; Relacje z rodziną i najbliższą przyjaciółką/przyjacielem. Ale też moje sekrety, którymi czasami z nikim nie chcę się dzielić; Spotkania z bliską osobą, przemyślenia na ważne tematy, których nie chcę ujawniać; Moje zainteresowania, moje zwyczaje, kontakty z bliskimi mi osobami; Sfera uczuć, rodziny, przyjaciół, sfera miłości, niekiedy zdrowia, sfera myśli; Związek z narzeczoną, dziennik i myśli; Introspekcja własnej osoby, kontakty z najbliższymi, interakcje z bliskimi, życie intymne; Sfera towarzyska, rodzinna i te elementy mojej osobowości, o których wiem tylko ja.

Życie prywatne poza rodziną jest określane bądź przez pryzmat przynależności do diad, grup opartych na bliskich relacjach, obejmujących oprócz rodziny i przyjaciół partnerów, znajomych, układy towarzyskie, płciowe, bądź przez wskazanie na stan odosobnienia, wyłączności. Ta sfera, którą jednostki wypełniają aktywnością i działaniami zaprojektowanymi według indywidualnych potrzeb, obejmuje:

Możliwość przebywania samemu wtedy, kiedy tego potrzebuję, pewność, że rzeczy, których nie chcę ujawnić innym, nigdy nie zostaną ujawnione innym, pozostaną w sferze moich myśli; Czas, kiedy nie ma nikogo w domu; Osobistą samotność (przestrzenną i umysłową); Moje osobiste sprawy (te, o których nie mówię nikomu, bądź tylko najbliższemu), moje wielkie uczucia, marzenia, cele (te niewypowiedziane). To także moja jakaś autonomia bez której nie potrafię być szczęśliwa; Najważniejsze to to, że mogę w końcu pobyc z samym sobą, przemyśleć pewne sprawy z dala od ludzi; Położyć ręce pod głowę i po prostu być sama, spokojna, wyciszona, zadowolona.

Pozostawanie w samotności i separacja od innych, dopełniona poczuciem anonimowego bycia z innymi, jest jednym z najważniejszych wymiarów prywatności. To ujęcie, polegające na rozumieniu prywatności jako niedostępności dla innych oraz wolności od ingerencji, sięga do klasycznego i „najstarszego” jej pojmowania jako prawa do bycia pozostawionym w spokoju i takiego kształtowania sfery prywatności, by zaspokoić jednostkowe oczekiwania, nie naruszając przy tym wolności innych.

Ustaliliśmy dotychczas zasoby „sfery prywatnej” oraz „życia prywatnego” (bliskie relacje i samotność), a jak w tym kontekście rozumieć „prywatność”? Próby definicji odnalezione w analizowanym materiale obejmują zagadnienia zróżnicowane, nie ma wyraźnie dominujących skojarzeń. Byłby to zatem termin najbardziej pojemny, gdyż jakby najmniej „ukierunkowany”. Znaczna część odpowiedzi na pytanie, czym jest prywatność, pokrywa się z tymi, które odnosiły się do poprzednich kategorii, co może świadczyć o nieróżnicowaniu zakresów tych pojęć w potocznej praktyce językowej. Nie eliminuje to jednak pewnych odmienności w ich rozumieniu, co starano się pokazać.

Pojawia się tu kwestia miejsca i znaczenia prywatności w hierarchii potrzeb. Panuje powszechne przekonanie, że prywatność jest wartością autoteliczną nierozzerwalnie związaną z kondycją ludzką. Zwykle jest ona wartościowana pozytywnie, co znajduje odzwierciedlenie w analizowanych wypowiedziach.

[Prywatność jest...]

Najwyższą wartością; Niezwykle ważnym elementem życia. Dla mnie musi istnieć wyraźna granica między prywatnością i życiem publicznym; Bardzo ważną sferą życia, nie wyobrażam sobie życia bez prywatności; Bardzo ważna, nie potrafię znieść, kiedy ktoś wchodzi w moje prywatne sfery bądź próbuje je ograniczyć; Ważnym aspektem mojego życia, który pozwala mi na swobodę działania i myślenia, jest czymś, czego się nigdy nie pozbędę; Ważna, nie musi być rozległa, ważne, żebym to ja decydował, dokąd sięga i gdzie, kiedy się kończy.

Według pozostałych określeń, prywatność to istotna, potrzebna, niezbędna część życia, a więc jest także wartością instrumentalną, pozwalającą realizować istotne role w codziennym życiu, a konsekwencje jej deprywacji obejmują dezintegrację osobowości, załamania psychiczne itp.

Z nieodzownością prywatności dla indywidualnego i społecznego funkcjonowania związana jest kwestia częstotliwości jej pojawiania się. Respondenci pisali:

Zawsze potrzebuję prywatności. Jeżeli nie poza innymi ludźmi, to prywatności myśli; Właściwie oczekuję, że będę mogła realizować ją na co dzień. Nie wyobrażam sobie życia pozbawionego prywatności; Właściwie to codziennie potrzebuję odrobiny prywatności; Na co dzień, zawsze, każdego dnia potrzebuję choć trochę prywatności. Czasem takiej oczywiście, gdy np. rano kombinuję, co włożyć na siebie, a czasem takiej wyciszającej (gdy np. słucham muzyki w skupieniu); Właściwie cały czas potrzebuję poczucia prywatności, które pozwala mi czuć się swobodnie, mając świadomość, że o pewnych sprawach osobistych wiem tylko ja.

Szczególne znaczenie tej potrzeby ujawnia się wówczas, gdy jej realizacja staje się imperatywem. Najczęściej wskazywano w tym kontekście stany emocjonalne i psychiczne, przeważnie o „negatywnym” charakterze:

Jestem smutna lub zła; Jestem zmęczony, zły lub mam melancholijny nastrój; Mam wahania nastroju; Jestem zła lub gdy się wstydzę; Płaczę, mówię do siebie; Jestem sfrustrowany; Jest mi źle, chcę odpocząć; Jestem zmęczony, chcę być sam, jest mi źle.

Przykłady te dowodzą, że pewne reakcje nie są dopuszczane (z usprawiedliwiającymi je wyjątkami) do publicznej manifestacji, obwarowane są społecznymi normami i zakazami, dlatego w świadomości aktorów społecznych muszą być usuwane za kuliszy życia zbiorowego. Opisywane odczucia są z reguły wynikiem oddziaływania różnorodnych czynników zewnętrznych i stanowią kolejny wywołujący potrzebę prywatności bodziec. Stan taki powstaje, gdy w życiu jednostki pojawiają się następujące okoliczności:

Występuje w moim życiu stresowa sytuacja bądź zmartwienie; Mam poważny problem; Dotyka mnie coś, z czym nie mogę sobie poradzić lub gdy dzieje się coś złego w moim życiu.

Osobną kategorię uwarunkowań inicjujących stan prywatności stanowią sytuacje, które można traktować jako odwrotną stronę procesów afiliacji i facylitacji. Według Altmanna stopień towarzyskości *versus* samotności może zmieniać się kontekstowo. Jednostki dokonują wyboru postawy otwartej („uspołecznianie”) lub zamkniętej (izolowanie) w zależności od zmieniających się stanów wewnętrznych lub warunków zewnętrznych, oscylując między tymi biegunami. Ktoś, kto utrzymywał rezerwę i dystans, podejmuje relacje interpersonalne, i odwrotnie (Margulis 2003; Motyka 2001; Newell 1995). Mechanizm ten zaważalny jest także w naszym badaniu.

[Potrzebuję prywatności gdy...]

Czuję się przytłoczony obecnością innych ludzi, przytłacza mnie otaczający świat; Mam dość towarzystwa innych i gdy chcę zrobić coś w samotności; Odczuwam nadmiar obecności innych ludzi w moim życiu; Zbyt długo przebywam w liczonym gronie ludzi; Ilość sygnałów ze świata zewnętrznego przekracza moje możliwości ich analizy.

Negatywne stany emocjonalne, intensywne bodźce ze świata zewnętrznego, „nadmiar interakcyjny” pociągają za sobą konieczność „przepracowania” tych doświadczeń. Aktywność pełniąca te terapeutyczne funkcje może być różnego rodzaju: procesy myślowe obejmujące diagnozowanie, definiowanie sytuacji, opracowywanie strategii działania i dostosowywanie do nich projektów biograficznych, a także reinterpretacja społecznych sensów, znaczeń, wartości. Poszukiwanie prywatności w celu przywrócenia ładu w „zmaconym” życiu jednostki następuje wtedy, gdy:

Chcę coś przemyśleć, poukładać sobie w głowie pewne sprawy, poszukać wyjaśnień, rozwiązań danej sytuacji; Muszę przemyśleć istotne sprawy związane z moją egzystencją; Chcę się wyciszyć, coś przemyśleć, rozwiązać jakiś problem, do czegoś się ustosunkować i zdystansować; Chcę nabrać dystansu do czegoś/kogoś lub podjąć decyzję, gdy chcę się wyciszyć, nabrać sił na pokonanie problemów, gdy chcę skoncentrować się na moich osobistych sprawach (głównie, gdy chcę sobie wszystko poukładać i poprawić humor); Chcę uporządkować swoje myśli.

Ukazanie powodów, dla których potrzeba prywatności „domaga się” zaspokojenia, wprowadza w problematykę funkcji przez nią pełnionych, zarówno w planie psychologicznym, jak i społecznym. Skoncentrujemy wobec tego

uwagę na tych elementach początkowej definicji, które mówią o „skupieniu się w sobie, odprężeniu, rozgoszczeniu w negliżu, zrzuconiu pancerza ostentacji...”.

Można wskazać, za Alanem Westinem (2003), cztery kluczowe funkcje prywatności: (1) zapewnienie osobistej autonomii, która uniemożliwia manipulację, zdominowanie albo zdemaskowanie przez innych; (2) dostarczanie emocjonalnej ulgi — uwolnienie od napięć życia społecznego, takich jak wymagania społeczne, presja instytucji, role społeczne; (3) praca nad samooceną (czasem określaną jako tożsamość); (4) limitowanie i ochrona komunikacji, której celem jest ustalenie interpersonalnych granic, a także dzielenie osobistych informacji z obdarzonymi zaufaniem innymi.

Uzyskane odpowiedzi dostarczają przykładów reprezentatywnych dla większości opisanych funkcji. Dotyczą zwłaszcza „pracy nad tożsamością”, co pozwala stwierdzić, że przestrzeń prywatna zapewnia odpowiednie warunki do tego, by:

Decydować o tym, kim jestem; Poznać siebie, swoje możliwości i odporność na trudności; Pobyć sama ze sobą, skoncentrować się wyłącznie na własnych myślach i odczuciach, a co za tym idzie dowiedzieć się czegoś więcej o sobie; Wsłuchać się w siebie, zastanowić się nad sobą i tym, co się wokół mnie dzieje; Ugruntować swoją tożsamość; Poznać swój charakter, zastanowić się nad swoim Ja, zastanowić się, kim jestem, po co jestem, czemu robię to, co robię, czy postępuję właściwie. Przemysśleć, czy moje interakcje, kontakty z innymi są zadowalające, czemu traktuję mnie w określony sposób itd.

Związek między prywatnością a systemem autoidentyfikacji ma charakter relacji zwrotnej. Prywatność staje się czynnikiem konstytutywnym dla procesów kształtowania, wzmacniania i ochrony *self*, pozostając w związku z poczuciem indywidualności. Z kolei zestaw autocharakterystyk wskazujący na bycie kimś o konkretnych cechach i preferencjach wpływa na sposób doświadczania prywatności, między innymi przez wybór jej form (np. bycie samemu), przyjmowanie określonych postaw w interakcjach, zakres ujawnianych informacji na swój temat. Altman konstruując model funkcji prywatności (występujących we wzajemnych odniesieniach) właśnie samostanowienie i rozwój tożsamości (*creating self identity*) umieszcza na najwyższym szczeblu hierarchii. Pozostałe elementy — zarządzanie interakcjami społecznymi oraz ustalanie ich planów i strategii — stanowią dopełnienie (zob. Margulis 2003; Jędruszczak 2005).

Wiąże się z tym kolejna cecha prywatności. Jest ona dla badanych:

Jedną z podstawowych rzeczy do samorealizacji i dobrego samopoczucia; Odkrywaniem siebie i realizacją siebie; Sferą życia, która pozwala mi na pełną samorealizację; Sferą, w której realizuję siebie, która daje mi poczucie bezpieczeństwa, pozwala mi odkrywać swoją tożsamość, wartości.

Wyraźnie zarysowany w cytowanych wypowiedziach wątek samorozwoju pokazuje, że prywatność nie jest ani samowystarczalnym stanem, ani celem samym w sobie — nawet dla pustelnika czy samotnika (Westin 2003) — jest na-

tomiast podstawowym instrumentem osiągnięcia indywidualnych potrzeb, spośród których najważniejszą jest właśnie samorealizacja (*self-actualization*) jako proces urzeczywistniania własnych możliwości (por. Maslow 1986).

Charakteryzowanym procesom autoidentyfikacji i samorealizacji towarzyszy realizacja funkcji limitowania komunikacji oraz zachowanie szeroko pojętej autonomii: komunikacyjnej, informacyjnej, fizycznej, terytorialnej. Dostrzegamy to w odpowiedziach na pytania o zakres czynności właściwych sferze prywatnej:

Mogę w 100% być sobą; Być kim chcę; Być i czuć się, kim naprawdę jestem; Być sobą, pozwolić sobie na więcej niż w sferze nie-prywatności; Się spełniać sam dla siebie; Być naprawdę sobą, bo wtedy nie czuję się obserwowana i oceniana przez innych; Działać w poczuciu spełnienia, być w pełni sobą.

Osiągane w prywatnej egzystencji poczucie indywidualności, niesterowalności i niezależności osobistej wzmacniane jest przez podejmowanie czynności nie podlegających, według formułowanych opinii, społecznym oddziaływaniom.

[Mogę...]

Robić wszystko na co mam ochotę, tu wszystko zależy ode mnie; Robić co chcę; Robić cokolwiek chcę; Robić to, czego nie mogę robić „na forum” społeczeństwa, mogę być sobą od początku do końca; Robić to, co mi się podoba, nawet irracjonalnie, nonkonformistycznie; Robić to, na co mam ochotę, nie zastanawiając się co na to inni, uciec od ich oceniania.

Uzasadnieniem dla tego szerokiego zakresu możliwości samostanowienia i wolności ekspresji jest „zawieszenie” społecznych zobowiązań wynikające z opozycyjności sfery prywatnej względem publicznej, co opisują dystynkcje ukryte–jawne, indywidualne–zbiorowe, intymne–spektakularne itd. Dualizm rzeczywistości społecznej implikuje przypisanie tym obszarom odmiennych statusów, co wyraża się w zróżnicowanym zestawie zachowań, kodów komunikacyjnych i praktyk dyskursowych. Porzucenie ról person publicznych, odrzucenie kontrolującego „my” oraz społecznego dekorum — to niektóre z korzyści oferowanych przez prywatność:

[Prywatność pozwala mi...]

Odnaleźć poczucie, że nie jestem cały czas wystawiony na działanie publiczności, jaką stanowi społeczeństwo; Poczucie się wolna i nieskrępowana innymi, ich ocenami i uwagami. Uwolnić się od stereotypów i oczekiwań innych, co do mojej osoby; Porzucić wszelkie konwenanse, maski; Zachowywać się luźniej i mniej formalnie. Mogę pozwolić sobie na zachowania, zwierzenia, na które nie dałbym sobie moralnego przyzwolenia nie będąc w sferze prywatnej; Odpocząć od konieczności odgrywania rozmaitych ról społecznych; Być wierna sobie (ograniczenia wynikające z uspołecznienia nie są tak wyraziste, można pozwolić sobie na więcej luzu); Nie odgrywać ról, odrzucić konwenanse, normy obowiązujące w interakcjach; Zareagować na pewne sprawy i odczuć pewne rzeczy w sposób, jaki inni uważaliby za dziwny i dewiancki; Wyzbyć się kulturowych czy społecznie uwarunkowanych zachowań, swojego rodzaju ram, które mnie w pewien sposób ograniczają i kontrolują.

Nieodzowność prywatności objawia się także w sytuacji balansowania między publiczną a prywatną egzystencją jednostki (co — jak wspomniano — powinno być domeną rodziny), a także negocjowania indywidualnych potrzeb i społecznych oczekiwań. Prywatność pozwala:

Na odzyskanie równowagi po całym dniu przebywania w sferze publicznej; Na zachowanie równowagi między tym, co wiedzą o mnie ludzie, a tym, co chcę zachować dla siebie; Przywrócić wewnętrzną równowagę, zachować spokój; Zachować równowagę emocjonalną, dalej funkcjonować w społeczeństwie; Odzyskać pożądaną równowagę, czy przez wyciszenie się, czy też przez wyladowanie.

Przytaczane wypowiedzi wskazują na instrumentalne wykorzystanie związanych z prywatnością funkcji, takich jak zapewnienie autonomii, selektywnej komunikacji czy emocjonalnej ulgi, która nie tylko umożliwia odreagowanie negatywnych uczuć często towarzyszących publicznemu funkcjonowaniu, daje ujście frustracjom i lękom, ale także przyczynia się do osiągnięcia dobrostanu psychicznego.

[Mogę...]

Czuć się swobodnie, rozluźnić się i zapomnieć o otaczającym świecie; Być bardziej wolna, zrelaksować się, myśleć, odpoczywać, regenerować swój umysł i uczucia; Wizualizować sobie swoje życie, to prawdziwe, jakie jest i jakie mogłoby być; Czuć się dobrze (lepiej) każdego dnia; Uspokoić się, naładować akumulatory; Utrzymać poczucie harmonii z samym sobą, relaksuje mnie, czasem pozwala mi poczuć się szczęśliwą czy wolną; Czuć się bezpiecznie, znaleźć azyl od świata; Tworzyć bufor dla codzienności.

Podsumowując rozważania na temat funkcji prywatności możemy zatem wskazać na jej szczególną rolę w tworzeniu warunków do emocjonalnego spełnienia, relaksu, radzenia sobie ze stratą, smutkiem, stresem, rutyną codziennego życia, „zarządzania” swoim ciałem i seksualnością. Prywatność jawi się także jako przestrzeń sprzyjająca formowaniu opinii, poglądów, aspiracji, ułatwiająca podejmowanie decyzji, procesów poznawczych i dokonywanie wyborów, a także wspomagająca kreatywność, budowanie poczucia własnej wartości, samoocenę. W końcu dlatego jest tak ważna i istotna, że dostarcza doświadczeń wspierających nie tylko harmonijne funkcjonowanie jednostki, ale także utrzymywanie stabilnych interpersonalnych relacji, zwłaszcza tych nacechowanych bliskością i wzajemnością (Margulis 2003).

Równie często jednak znajdujemy się w sytuacji, w której potrzeba prywatności nie może zostać zrealizowana bądź towarzyszą temu — przyjmujące różne formy — naruszenia. Zdaniem Ruth Gavison, prywatność osoby składająca się z trzech niezależnych i nieredukowalnych elementów — tajemnicy (sekretu), anonimowości, odosobnienia (samotności) — jest doskonała wtedy, gdy może być całkowicie niedostępna dla innych; taki stan jest jednak niemożliwy do osiągnięcia w żadnym społeczeństwie (za Braciak 2004, s. 39). Diagnoza ta staje się szczególnie aktualna współcześnie, gdyż do czynników najczęściej zakłócających pełnię odczuwania prywatności zalicza się, według respondentów, ogół zjawisk wynikających z organizacji rzeczywistości społecznej, takich jak:

Styl życia, tempo, ciągły nawał obowiązków; Zbyt duży natłok obowiązków, pośpiech w życiu, stres; Posiadanie zbyt wielu obowiązków, które wymagają natychmiastowej realizacji, hałas, nachalna obecność innych ludzi; Szybkie tempo życia, wyścig z czasem, codzienna gonitwa człowieka za pieniądzem; Nadmiar obowiązków, co uniemożliwia oderwanie się myślami od rzeczywistości; Ocena innych, tempo życia, materialistyczne wzorce w społeczeństwie, brak wrażliwości otoczenia.

Z cytowanych wypowiedzi wynika, że realia życia w późnej nowoczesności, między innymi dynamika oraz zasięg zmian społecznych, wszechobecne poczucie ryzyka, jej refleksyjny charakter (Giddens 2001; Beck 2002), nie sprzyjają koncentracji na prywatności, nie pozwalają stworzyć wystarczająco dogodnych dla niej warunków, co może mieć — sygnalizowane wcześniej — negatywne konsekwencje dla jednostkowego i społecznego życia.

Jednak nie tylko te strukturalne warunki ingerują w prywatną egzystencję; funkcję ograniczającą mogą pełnić także „inni-obcy” przez zróżnicowane zachowania: począwszy od samej obecności, przez działania krępujące i ograniczające partnerów interakcyjnych, po dokuczliwą natarczywość i nadmierną ciekawość.

Realizacja prywatności może być zakłócana także przez inne czynniki:

Czasami przestrzeń (zbyt mała), lub konieczność bycia, uczestniczenia w większych grupach; Sankcje społeczne i wpływ wywierany na mnie przez innych; Ingerencja państwa w życie jednostek, zbyt duża ciekawość innych osób, czasem presja społeczeństwa, by niektóre rzeczy podawać do ogólnej wiadomości, upubliczniać.

Ingerencja w prywatność Innego następuje zatem nie tylko za sprawą jednostek; problemem staje się także oddziaływanie podmiotów zbiorowych, takich jak: grupy, kręgi społeczne, których jest się uczestnikiem, korporacje, instytucje wywierające coraz większy wpływ na życie jednostki, struktury państwa dysponujące monopolem przymusu, społeczeństwo jako realna całość oddziałująca poprzez system aksjonormatywny. Także rozwój technologii informacyjnych, wykorzystanie ich do sprawowania nadzoru i kontroli nad obywatelami generuje subtelne — ich istnienia często nie jesteśmy świadomi — zagrożenia dla trwałości i nienaruszalności struktur codzienności, w tym także sfery prywatności.

Test Zdań Niedokończonych został przeprowadzony wśród studentów, należy więc wskazać najważniejsze elementy określające specyfikę tej grupy społecznej, które w zasadniczy sposób mogły rzutować na charakter uzyskanego materiału oraz jego późniejszą interpretację. Po pierwsze, studenci przeżywają szczególny okres życia (pogranicze faz adolescencji i wczesnej dorosłości), w którym kontynuuje się procesy formowania tożsamości i samorealizacji, określa się role w bliskich, intymnych relacjach z innymi, poszukuje się swego miejsca w świecie. Wynika z tego być może łatwość artykulacji i werbalizacji problemów związanych z prywatnością, która jest naturalną „przestrzenią” dla tych procesów. Sprawność komunikacyjna może być także konsekwencją pełnienia roli studenta, która wymaga tego typu kompetencji. Po drugie, ze

specyficznych warunków biograficznych (np. zamieszkiwanie z rodzicami, zależność materialna) wynikają określone — także warunkowane cyklem życia — wyraźnie artykułowane potrzeby, na przykład odseparowania (częstotliwość wskazań *mój pokój*), niezależności, samostanowienia, wolności.

Rozważania dotyczące prywatności, rozpoczęte od przytoczenia definicji sformułowanej przez badacza tego zjawiska, zakończmy ujęciem proponowanym przez uczestnika tego wymiaru rzeczywistości społecznej:

Dla mnie to określenie mogłoby przybrać wizualną formę bańki mydlanej otaczającej mnie, odgradzającej od reszty świata, na zewnątrz którego mogę, ale nie muszę, wydawać się inna, a wewnątrz pozostaję dla siebie taka sama, w otoczeniu moich myśli, odczuć, przedmiotów, które uważam za prywatne...

BIBLIOGRAFIA

- Beck Ulrich, 2002, *Spółczesność ryzyka*, tłum. Stanisław Cieśla, Scholar, Warszawa.
- Bieńko Mariola, 2006, *Nieznośna lekkość więzi w sferze bliskich kontaktów międzyludzkich*, „Societas/Communitas” nr 1.
- Braciak Joanna, 2004, *Prawo do prywatności*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Duby Georges, 2005, *Przedmowa*, w: *Historia życia prywatnego*, t. 1: *Od Cesarstwa Rzymskiego do roku tysięcznego*, tłum. Krystyna Arustowicz, Maria Rostworowska, Ossolineum, Wrocław.
- Eliade Mircea, 1996, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, tłum. Robert Reszke, KR, Warszawa.
- Giddens Anthony, 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. Alina Szulżycka, PWN, Warszawa.
- Hall Edward T., 2003, *Ukryty wymiar*, tłum. Teresa Hołówska, Muza, Warszawa.
- Hałas Elżbieta, 2001, *Intymne wartości domu*, w: Elżbieta Hałas, *Symbole w interakcji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Jędruszczak Katarzyna, 2005, *Miejsce potrzeby prywatności pośród innych potrzeb składających się na autodefinicję jednostki*, „Roczniki Psychologiczne”, nr 2.
- Kateb George, 2002, *Poznawani i obserwowani*, „Res Publica Nowa”, nr 2.
- Margulis Stephen, 2003, *On the Status and Contribution of Westin’s and Altman’s Theory of Privacy*, „Journal of Social Issues”, t. 59, nr 2.
- Maslow Abraham, 1986, *W stronę psychologii istnienia*, tłum. Irena Wyrzykowska, PAX, Warszawa.
- Motyka Krzysztof (red.), 2001, *Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne*, Morspol, Lublin.
- Newell Patricia, 1995, *Perspectives on Privacy*, „Journal of Environmental Psychology”, t. 15.
- Spierska Beata, 2004, *Dach nad Głową. Pojęcie „domu” w językach indoeuropejskich*, „Konteksty”, nr 1–2.
- Strelau Jan (red.), 2002, *Psychologia*, t. 2: *Psychologia ogólna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Tuan Yi-Fu, 1987, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. Agnieszka Morawińska, PIW, Warszawa.
- Westin Alan, 2003, *Social and Political Dimensions of Privacy*, „Journal of Social Issues”, t. 59, nr 2.

Zaleski Zbigniew, 2001, *Prawo do prywatności. Aspekty psychologiczne*, w: Krzysztof Motyka (red.), *Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne*, Morpol, Lublin.

THE SOCIAL REPRESENTATIONS OF PRIVACY

Summary

In the paper author considers social representations of privacy based on empirical research — The Unfinished Sentences Test. The main goals of the text are to begin defining such terms as: private life and private sphere, and to discuss functions of privacy, how it is experienced and its role in individual and social life. It also deals with the threats to privacy in contemporary societies.

Key words/słowa kluczowe

privacy / prywatność, private sphere / sfera prywatna, private life / życie prywatne, social representations / społeczne wyobrażenia